

Sygn. akt VIII Gz 190/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Kala

Sędziowie: SSO Wiesław Łukaszewski

SSO Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy upadłościowej T. A., nieprowadzącego działalności gospodarczej

w przedmiocie umorzenia zobowiązań lub ustalenia planu spłaty wierzycieli

na skutek zażalenia wierzyciela: (...) z siedzibą w G. na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 7 września 2017 r., sygn. akt XV GUp 35/15

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego.

Elżbieta Kala Wiesław Łukaszewski Artur Fornal

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy w Bydgoszczy umorzył w całości wszystkie zobowiązania T. A. (PESEL: (...)) powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości, czyli przed dniem 6 maja 2015r. bez ustalania planu spłaty wierzycieli (na mocy art. 491¹⁶ ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny w sprawie. Postanowieniem z dnia 06 maja 2015r. Sąd ogłosił upadłość T. A. - osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej obejmującą likwidację majątku upadłego. Ustanowiony w sprawie syndyk ustalił, iż upadły nie ma żadnego majątku W chwili ogłoszenia upadłości upadły zamieszkiwał wraz z konkubiną i dwójką małoletnich dzieci w domu należącym do rodziców konkubiny. Upadły pracował w spółce (...) sp. z o.o. jednakże jego zarobki uległy obniżeniu, gdyż po wypadku komunikacyjnym, któremu uległ upadły bez swojej winy i po okresie rekonwalescencji, pracodawca zmienił upadłemu stanowisko pracy, co związane było z obniżeniem wynagrodzenia. Obecnie upadły nadal pozostaje w związku konkubenckim. Wraz z konkubiną mieszka w domu jej rodziców. W domu tym mieszkają również rodzice konkubiny i ich sześcioro dzieci. Upadły ma dwoje dzieci w wieku 5 i 4 lat. Konkubina upadłego pracuje i zarabia około 1900 zł netto, z czego spłaca 1200 zł tytułem kredytów, które zaciągnęła na spłatę zobowiązań upadłego. Upadły zakończył pracę w spółce (...) za porozumieniem stron. Na dalszą pracę w tym zakładzie nie pozwalał mu jego stan psychiczny i fizyczny, gdyż po powrocie do pracy po wypadku został zdegradowany, a jego wynagrodzenie obniżono z 3500 zł netto do 1900 zł netto. Upadły zaczął mieć zaległości w spłacie zobowiązań. Załamał się psychicznie i z uwagi na stan zdrowia korzystał ze

zwolnienia lekarskiego od psychiatri. Obecnie upadły odbywa staż jako magazynier za wynagrodzeniem 970 zł netto miesięcznie. Po jego odbyciu, jeśli zostanie zatrudniony, jego wyrocznie będzie wynosiło około 1800 zł netto. Upadły wraz z konkubina w miarę swoich możliwości dokładają się do kosztów utrzymania domu, które wynoszą za prąd 400 zł na dwa miesiące, 200 zł za wodę na dwa miesiące. Bywają miesiące, kiedy nie dokładają nic, ponieważ ich nie stać. Dojazdy upadłego do pracy kosztują 10 zł dziennie, 1000 zł kosztuje wyżywienie, 300 zł ubranie, doładowania do dwóch telefonów po 50 zł.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 491¹⁶ ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe w brzmieniu przed 01.01.2016r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2016r. poz. 2171; dalej jako: p.u.) Sąd umarza zobowiązania upadłego bez ustalania planu spłaty wierzycieli, jeżeli osobista sytuacja upadłego w oczywisty sposób wskazuje, że nie byłby on zdolny do dokonania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli. Jedynym więc warunkiem zastosowania tego przepisu jest osobista sytuacja upadłego. Bez znaczenia jest wysokość niezaspokojonych zobowiązań, przyczyna powstania trudnej sytuacji osobistej upadłego czy też inne okoliczności. Sama obiektywnie istniejąca sytuacja osobista upadłego wykluczająca jakiegokolwiek spłaty w ramach planu jest wystarczającą podstawą do umorzenia zobowiązań bez ustalania planu spłaty wierzycieli. Jeżeli mimo posiadania przez upadłego zdolności zarobkowych którekolwiek z jego zobowiązań jest na poziomie tak znacznie przekraczającym te możliwości, że nie będzie on w stanie realizować jakiegokolwiek planu spłaty na rzecz wierzycieli w okresie przewidzianym na realizację tego planu (3 lata), to w takiej sytuacji będzie mógł mieć zastosowanie art. 491¹⁶ ust. 1 p.u.

W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie oczywistym jest, że sytuacja osobista upadłego T. A. jednoznacznie wskazuje, że nie będzie on zdolny do dokonania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli. W takiej bowiem sytuacji, w jakiej znajduje się aktualnie upadły, zarabiając 970 zł netto, z perspektywą 1800 zł netto, z konkubina, która zarabia 1900 zł netto i spłaca 1200 zł kredytów oraz mając dwójkę małoletnich dzieci upadły nie ma środków, które pozwoliłyby mu na realizację jakiegokolwiek planu spłaty. Upadły ma jedynie średnie wykształcenie - technik handlowiec. Miał wprawdzie lepiej płatną pracę, ale stracił zarobki nie ze swojej winy, gdyż uległ wypadkowi, a pracodawca obniżył mu zarobki. Okoliczności te były niezależne od upadłego. Ma natomiast perspektywę, iż będzie zarabiał ponownie tyle ile przed zakończeniem poprzedniej pracy tj. około 1800 zł netto. Jednakże przy zarobkach (i wydatkach) konkubiny oraz dwójce dzieci dochody te pozwolą, w ocenie Sądu I instancji, jedynie na skromne życie i to przy założeniu, że nadal będą mogli mieszkać w domu rodziców konkubiny, który, jak stwierdził upadły, mogą być zmuszeni w każdej chwili opuścić. Wtedy koszty jeszcze wzrosną o koszty najmu mieszkania. Przysługujące na dzieci świadczenie 500+ niewątpliwie podbudowuje budżet rodzinny upadłego, lecz ze swej natury powinno być przeznaczane na potrzeby dzieci. Niemniej jednak również z tym świadczeniem dochody rodziny upadłego są skromne. Okoliczności te, zdaniem Sądu Rejonowego, wskazują na ubóstwo upadłego i jego rodziny i nie pozwalają na ustalenie jakiegokolwiek planu spłaty wierzycieli. Plan spłaty nie ma bowiem doprowadzać upadłego do ponownego zadłużenia, a tym samym do zniweczenia celu postępowania upadłościowego, jakim jest oddłużenie upadłego.

Od powyższego rozstrzygnięcia zażalenie wniósł wierzyciel - (...) z siedzibą w G.. Zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił:

- naruszenie przepisu art. 491¹⁶ ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe poprzez niewłaściwą wykładnię, skutkującą ustaleniem przez Sąd planu spłaty z pokrzywdzeniem wierzycieli, w tym skarżącej,

- naruszenie przepisu art. 491¹ ustawy Prawo upadłościowe, poprzez niezastosowanie, skutkujące nieustaleniem planu spłaty wierzycieli.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia Sądu I instancji poprzez ustalenie planu spłaty, wskazując że upadły w wykonaniu planu spłaty przeznaczony na zaspokojenie swoich wierzycieli kwotą 600zł w okresie 36 miesięcy.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że upadły jest osobą młodą, posiada już kwalifikacje do podjęcia pracy na stanowisku magazyniera, gdyż zakończył staż pracy w dniu 17 października 2017 r. Aktualnie na portalu internetowym (...) w B. jest zaś aktywnych 16 ofert pracy na stanowisku magazyniera. Wcześniej upadły osiągał dochody 2800 zł netto

miesięcznie, zaś po odbyciu stażu może liczyć na 1800zł netto. Wierzyciel podkreślił też, że upadły ma 17 wierzycieli, a jego zaległości przekraczają 200 tys. zł, dodatkowo zaś jego konkubina spłaca raty 1200 zł miesięcznie kredytu, zaciągniętego na spłatę zobowiązań upadłego, w związku z czym można by rozważyć czy do stanu niewypłacalności upadły nie doprowadził wskutek niedbalstwa, zaciągając kolejne zobowiązania i angażując w zasadzie całość dochodów swojej konkubiny na spłatę zaległych długów. Wierzyciel podniósł też, że sam upadły we wniosku o umorzenie zobowiązań przyznał, że jest „osobą w pełni zdolną do pracy, jednak z uwagi na fakt niskich kwalifikacji ma poważne trudności ze znalezieniem pracy”. Z uwagi jednak na zakończenie stażu, upadły może, zdaniem skarżącego, już poszukiwać pracy w nowym zawodzie.

Wierzyciel powołał się na jedną z naczelnych zasad postępowania oddłużeniowego prowadzonego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, wyrażoną w art. 2 ust 2, zasadę optymalizacji, przejawiającą się umożliwieniem umorzenia zobowiązań upadłego, a jeśli jest to możliwe - zaspokojeniem roszczenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu. Oznacza to, że zaspokojenie roszczeń wierzycieli, chociaż częściowe stanowi dodatkową funkcję prowadzonego postępowania upadłościowego. Wierzyciel odwołał się także do komentarza Stanisława Gurgula - Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz Wydanie 10, w którym autor wyraził stanowisko, że "roszczenia wierzycieli", należące do konstytucyjnej kategorii "innych praw majątkowych", należy preferować w wyższym stopniu niż "umorzenie zobowiązań upadłego", będące w gruncie rzeczy tylko przywilejem a nie prawem podmiotowym upadłego dłużnika."

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że w przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze sprzed daty 1.01.2016 r., wobec brzmienia art. 449 ustawy Prawo restrukturyzacyjne z dnia 15.05.2015 r., zgodnie z którym w sprawach, w których przed wejściem w życie ustawy zmieniającej ustawę Prawo upadłościowe i naprawcze, wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, stosuje się przepisy dotychczasowe.

Wprawdzie umorzenie zobowiązań dłużnika - konsumenta, stanowi naczelny cel postępowania upadłościowego prowadzonego wobec osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, niemniej zgodnie z normą art. 2 ust. 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze w brzmieniu obowiązującym od 1.01.2015 r. dodatkową wytyczną dla prowadzonego postępowania jest zaspokojenie roszczeń wierzycieli. W efekcie umorzenie zobowiązań powinno zostać poprzedzone próbą spłacenia przynajmniej części zadłużenia w drodze fazy likwidacyjnej i fazy realizacji planu spłaty wierzycieli, bowiem podstawowym mechanizmem oddłużenia upadłego jest plan spłaty obejmujący wierzytelności, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym. Powyższe jest zasadą, a dopiero jeśli sytuacja osobista upadłego dłużnika wskazuje, że nie jest on trwale zdolny do dokonywania jakichkolwiek spłat, sąd umarza zobowiązania bez ustalania planu spłaty na podstawie art. 491¹⁶ w/w ustawy.

W myśl art. 491¹⁶ w/w przepisu sytuacja ta musi być oczywista, a brak zdolności dokonania jakichkolwiek spłat w ramach planu podziału ocenia się na przyszłość. Zatem przepis ten należy wyklądać ściśle.

Podkreślić należy, że umorzenie postępowania upadłościowego względem konsumenta w trybie art. 491¹⁶ w/w ustawy ma charakter uproszczony, którego skutkiem jest oddłużenie upadłego bez przeprowadzenia fazy likwidacji majątku i bez fazy planu spłaty. Odstąpienie od ustalenia planu spłaty, a zatem rezygnacja z istotnego stadium postępowania upadłościowego, powinno mieć charakter absolutnie wyjątkowy, gdy z uwagi na stan zdrowia upadłego, niedołężność, brak zdolności do pracy, w połączeniu z brakiem źródeł przychodów jest oczywiste, że upadły nie dokona jakichkolwiek spłat. (por. komentarz do art. 491¹⁶ Pr upadłościowe, Adamus 2016, wyd.1, Legalis).

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji, przyjmując zaistnienie przesłanek z art. 491¹⁶ w/w ustawy zrezygnował z ustalenia planu spłaty wierzycieli i umorzył zobowiązania upadłego względem wierzycieli, uznając, że sytuacja

osobista upadłego jest tego rodzaju, że nie będzie on zdolny do dokonania jakichkolwiek spłat w ramach planu spłaty wierzycieli.

Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, analiza ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego sprawy pozwala na spostrzeżenie, iż ocena tego stanu obarczona jest wadliwością dotyczącą możliwości zarobkowych upadłego.

Sąd I instancji za podstawę wydanego orzeczenia przyjął stan, zgodnie z którym upadły zarabia 970 zł netto, z perspektywą 1800 zł netto, zaś jego konkubina 1900 zł, z czego 1200 zł przeznacza na spłatę zaciągniętych kredytów, mając przy tym dwójkę małoletnich dzieci.

Oceniając jednakże możliwości zarobkowe upadłego należy mieć na względzie fakt, że upadły po ukończeniu stażu zawodowego (co nastąpić miało 17 października 2017 r.) zdobędzie nowe, wyższe kwalifikacje zawodowe, co umożliwi mu podjęcie lepiej (niż do tej pory) wynagradzanego zatrudnienia. Jego możliwości finansowe w porównaniu z deklarowanymi w trakcie przedmiotowego postępowania, mają realne szanse ulec zwiększeniu.

Upadły na skutek wypadku komunikacyjnego, nie doznał trwałego upośledzenia sprawności fizycznej, urazów, które mogłyby powodować szereg utrudnień w życiu codziennym. Jego życie na skutek wypadku nie uległo diametralnej zmianie. Konsekwencje tego wydarzenia miały raczej wymiar psychiczny. Nie można przy tym tracić z pola widzenia faktu, że upadły jest osobą młodą (30 lat), zdrową i posiadającą pełną zdolność do pracy, co sam przyznał w trakcie zeznań. Jakkolwiek upadły podał, że przez pewien okres, po wypadku komunikacyjnym, korzystał z porady specjalisty z dziedziny psychiatrii i przyjmował leki, to jednak obecnie, jak stwierdził, nie przyjmuje żadnych medykamentów. Upadły uskarża się na dolegliwości żołądkowe, jednakże przyznał, że nie korzysta obecnie z leczenia specjalistycznego.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia poprzestał na oświadczeniu upadłego, że ma on w perspektywie uzyskanie zarobków na poziomie 1800 zł netto. Sąd I instancji nie zweryfikował jednakże stanowiska upadłego w tym zakresie z rzeczywistości panującymi na lokalnym rynku warunkami zatrudnienia. Tymczasem zważyć należy, że w poprzednim zakładzie pracy (T.) upadły uzyskiwał wynagrodzenie miesięczne na poziomie 3500 zł netto, a zatem w wysokości dwukrotnie wyższej od tego, które obecnie spodziewa się uzyskać podejmując ewentualne nowe zatrudnienie.

Zachodzi ponadto wątpliwość, pod czyją opieką faktycznie pozostaje dwójka małoletnich dzieci upadłego, której to wątpliwości Sąd Rejonowy nie wyjaśnił. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że w chwili ogłoszenia upadłości upadły zamieszkiwał z konkubiną i dwójką małoletnich dzieci w domu należącym do rodziców konkubiny. W dalszej części uzasadnienia wskazał natomiast, że „obecnie upadły nadal pozostaje w związku konkubenckim. Wraz z konkubiną mieszka w domu jej rodziców. W domu tym mieszkają również rodzice konkubiny i ich sześcioro dzieci” (k-256). Nie wymienił natomiast dzieci upadłego.

Tymczasem w sprawozdaniu syndyka z dnia 4 grudnia 2015 r. (k.63) i wniosku syndyka z dnia 18 maja 2017 r. (k.187) wskazano, że dzieci upadłego pozostają pod opieką rodziców upadłego, w ich domu. Z treści natomiast zeznań upadłego wynika okoliczność zgola odmienna, upadły podał bowiem, że w opiece nad dziećmi pomaga mu teściowa, dzięki czemu upadły i jego konkubina nie mają „następnego problemu” w postaci konieczności uiszczania czesnego za przedszkole (por. zeznania upadłego, k. 247, 00:30:05).

Ustalenie z kim faktycznie przebywają na stałe dzieci upadłego i jego konkubiny ma, w ocenie Sądu Okręgowego, znaczenie dla ustalenia, czy upadły pozostaje w dwuosobowym czy też czterosobowym gospodarstwie domowym, co z kolei ma znaczenie przy ustaleniu kwoty minimum socjalnego przypadającego na jedną osobę.

Mając na uwadze powyższe, w okolicznościach sprawy zasadnym była w ocenie Sądu Okręgowego zmiana zaskarżonego postanowienia poprzez jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wobec braku poczynienia wyczerpujących ustaleń w zakresie możliwości zarobkowych upadłego, brak jest na obecnym etapie postępowania podstaw do rozstrzygnięcia czy istnieją wobec upadłego podstawy do ustalenia planu

spląty. Gdyby jednak przyjąć, że takowe podstawy istnieją, ustalenie planu spląty jest kompetencją wyłącznie sądu upadłościowego, zaś na postanowienie w tym przedmiocie przysługuje zażalenie (art. 491¹⁴ ust. 1 i 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze).

W dalszym toku sprawy Sąd Rejonowy ustalił zatem, czy po ukończeniu stażu zawodowego, co miało nastąpić w dniu 17 października 2017 r., doszło po stronie upadłego do polepszenia jego możliwości zarobkowych i majątkowych przemawiających za ustaleniem planu spląty. Pod uwagę należy brać przy tym rzeczywiste możliwości zarobkowe, który jest osobą zdrową, w młodym wieku, a nie poprzestawać na głośłownych prognozach upadłego, że jego wynagrodzenie może wynosić maksymalnie 1800 zł netto. Trzeba bowiem zauważyć, że w T. upadły zarabiał 3500 zł netto miesięcznie, jego kwalifikacje miały zaś zostać jeszcze dodatkowo podniesione poprzez odbycie stażu zawodowego.

Oczywiście poszukiwanie pracy będzie się wiązało niewątpliwie z koniecznością włożenia przez upadłego większego wysiłku, nie jest to jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, poza granicą możliwości upadłego. Nie do przyjęcia jest przy tym sytuacja, aby młody zdrowy człowiek przerzucał (ewentualnie) ciężar utrzymania dzieci na dziadków (Sąd Rejonowy winien przy tym ustalić pod czyją faktycznie opieką pozostają dzieci upadłego), nie wykorzystując swoich możliwości zarobkowych.

Nadto, postawa upadłego nie może być bierna, nie można w szczególności podzielić jego stanowiska wyrażonego we wniosku o umorzenie zobowiązań, gdzie stwierdził, że znalezienie zatrudnienia i tak nie zmieni jego sytuacji (k.198v). Upadły powinien też, w ocenie Sądu Okręgowego, wykazać swoją aktywność w poszukiwaniu pracy, przedkładając przez sądem stosowną dokumentację, z której wynika, że faktycznie na rynku pracy nie ma pracy dla upadłego. Tymczasem upadły ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że bezskutecznie poszukiwał pracy.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie zastosowanego odpowiednio przepisu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 229 w zw. z art. 491² ust. 1 p.u.n., orzekł jak w sentencji. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego stanowił przepis art. 108 § 2 k.p.c., przy czym przy jego rozpoznaniu Sąd upadłościowy powinien mieć na uwadze wynikającą z art. 233 p.u.n. regułę, iż wierzycielowi co do zasady nie przysługuje prawo do zwrotu kosztów poniesionych przez niego w postępowaniu upadłościowym.

Elżbieta Kala Wiesław Łukaszewski Artur Fornal